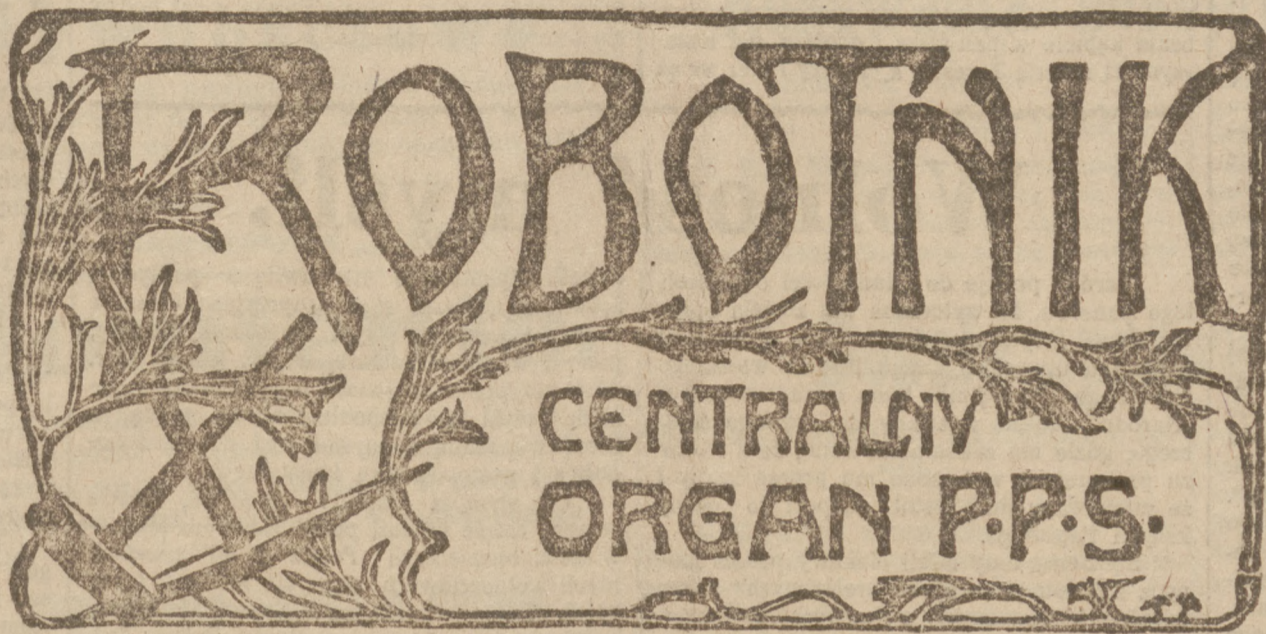


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnien miesięcznie Mk. 140.— bez odnośnienia 180.— na prowincji miesięcz. 145.— zagranicą 180.—

Ceny ogłoszeń: w tekście (przed kron.) Mk. 15 Nekrologi 8 zwyczajne 6 drobne za jeden wyraz 2 Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparelem (drobn. pism.) Ogłoszenia firm zagranicznych 50% drożej.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 116-70, Adm. 120-13 Redakcja i Administracja: Walecka 7. Konto czekowe P. R. O. № 175. Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk. Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2-ej. Rachunki płatne w środy

W sprawie Śląska Cieszyńskiego.

ODPOWIEDZ NA INTERPELACJĘ.

Interpelację pp. posłów Kunickiego, Regera i tow. z dnia 8 października r. b. w sprawie rozstrzygnięcia sprawy Śląska Cieszyńskiego przez Radę Ambasadorów w Paryżu (list Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego do Pana Prezydenta Ministrów z dnia 9 października 1920 r. Nr. 548) Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało. Żałować należy, że operując nieścisłymi danymi pp. interpelanci uznali za możliwe oskarżyć zasłużonych przedstawicieli Delegacji Pokojowej w Paryżu o czyny, których ci nie popełnili.

W styczniu 1919 r. odparcie najazdu czeskiego okazało się niemożliwym. Rząd polski zwrócił się do mocarstw Ententy o interwencję i w następstwie musiał przystać na przesłanie akcesu Śląska Ciesz. do Polski, zgłoszonego przez Radę Narodową ks. Cieszyńskiego w dniu 30 października 1918 r. Z tą chwilą zostało rzeczą przesądzoną, że o przynależności Cieszyńskiego rozstrzygać będzie konferencja pokojowa, względnie ciało z niej wyłonione. Niemożliwość dojścia do porozumienia bezpośredniego z Czechami stwierdzili przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych, którzy brali udział w konferencji polsko-czeskiej w Krakowie w lipcu r. ub. Pozostał więc tylko plebiscyt pod egidą Ententy lub decyzja narzucona z zewnątrz przez rozjemcę lub przez Radę Najwyższą, jako sposoby rozwiązania kwestji. Przeprowadzenie plebiscytu w warunkach, wytworzonych przez rady komisji plebiscytowej, uznano za niemożliwe. Właśnie czynniki „obywatelskie i rządzące“ na Śląsku posunęły się tak daleko, że przez usta p. posła dr. Kunickiego, podówczas prezesa Głównego Komitetu Plebiscytowego w Cieszynie, oświadczyły na posiedzeniu podkomisji sejmowej do spraw plebiscytowych w dniu 31 maja r. b.:

- 1) że plebiscyt w obecnych warunkach jest niemożliwy,
2) że wykluczonym jest, aby międzynarodowa komisja plebiscytowa doprowadziła kraj do normalnych warunków z przed paru miesięcy,
3) że przewlekanie sprawy zawiera groźbę niebezpieczeństwa zupełnego zanarichowania kraju,
4) że więc należy od plebiscytu odstąpić i szukać innego wyjścia.

Jednocześnie według raportów, otrzymanych przez Ministerjum Spr. Zagr. wykluczonym było rozwiązanie sprawy drogą rokowań bezpośrednich, bowiem rząd czeski stał tak daleko od realnego programu polskiego, że nie było możliwości dojścia do porozumienia.

A rozstrzygnięcie sprawy przez Radę Najwyższą było uznane przez wszystkich w Polsce za ewentualność najgorszą. W tych warunkach poseł Piltz stworzył możliwość innego załatwienia, załatwienia drogą arbitrażu króla belgijskiego. Zakomunikował o tem Ministerjum Spr. Zagr., uzyskał zgodę czeskiego ministra spraw zagr., również król belgijski na prośbę rządu francuskiego, który na zewnątrz występował, jako inicjator arbitrażu, zgodził się przyjąć rolę rozjemcy. Cóż się jednak stało? Ministerjum Spraw Zagr., zwróciło się o opinię do sejmowej podkomisji do spraw plebiscytowych i do komisji spraw zagranicznych. Podkomisja i komisja wzgl. ich przewodniczący, zostali zaznajomieni z treścią raportów posła Piltz-

za z dn. 25 i 27 maja, wreszcie z depeszą tegoż posła z dn. 5 czerwca nagłą o bezwzględnej decyzji. Pomimo to podkomisja dopiero 14 czerwca zażądała dodatkowych wyjaśnień, kwestjonując jednocześnie osobę rozjemcy, a na odpowiedź, wysłaną natychmiast z Paryża, uprzedzającą, że zachodzi obawa, iż w razie nieodjęcia do skutku arbitrażu i uznania plebiscytu za niemożliwy, Rada Najwyższa weźmie w ręce decyzję o Śląsku, komisja sejmowa zareagowała dopiero 21 czerwca uchwałą, iż zgadza się w zasadzie na arbitraż, w dalszym ciągu jednak jest przeciwną osobie króla belgijskiego. Równał się to w praktyce odrzuceniu arbitrażu, na co ponownie zwracał uwagę poseł Piltz depeszą z dn. 19 czerwca. W końcu miesiąca załatwienie sprawy drogą arbitrażu zostało odrzucone przez czeską komisję spraw zagranicznych sejm i senat, oraz przez rząd, wskutek czego Konferencja Ambasadorów uznała za właściwe powrócić do plebiscytu na warunkach, sformułowanych poprzednio, t. zn. w razie odrzucenia arbitrażu—głosowanie najpóźniej do 25 lipca. Wobec tego delegacja Ministerjum Spraw Zagranicznych w Cieszynie zażądała zgody Ministerjum Spraw Zagranicznych na natychmiastowy plebiscyt bez względu na warunki, Ministerjum przedstawiło rzecz podkomisji do spraw plebiscytowych i uzyskało opinię, że w razie odrzucenia arbitrażu zgadzamy się na plebiscyt, po wykonaniu przez komisję szeregu stawianych jej poprzednio warunków. Jak wiadomo, na poprzednich posiedzeniach stwierdzono niemożliwość uzyskania stawianych warunków, stawianie więc ich na nowo było tylko działaniem na zwłokę.

Tymczasem jednak pod wpływem raportu prezesa komisji, dowodzącego, iż przeprowadzenie plebiscytu stało się niemożliwym, Rada Najwyższa na konferencji w Spa postanowiła ująć sprawę w swe ręce i wydać sama decyzję. Taki stan rzeczy zastał w dn. 10 lipca r. b. prezes ministrów p. Władysław Grabski, a chcąc postawić pewne granice nieprzychylności Rady Najwyższej dla Polski, podpisał wraz z czeskim ministrem deklarację, w której wyraził zgodę na uprzednio zapadłą decyzję Rady Najwyższej o rozstrzygnięciu przez nią sprawy i zaznaczył, że postępuje tak w przeświadczeniu, iż Rada Najwyższa kierować się będzie poczuciem sprawiedliwości. Stało się jednak inaczej.

Rada Najwyższa poleciła załatwienie konferencji ambasadorów, która powzięła decyzję w dn. 23 lipca, podpisała ją i ogłosiła. Do podpisania decyzji z ramienia Rządu polskiego był upoważniony p. Paderewski, który krzywdzącą decyzję podpisał, nie odwołując się do rządu o opinię, aby tegoż rządu nie stawił w trudnym położeniu w tak ciężkich dla państwa chwilach, a jednocześnie z podpisem złożył ostry protest przeciwko wyrokowi.

Ministerjum Spraw Zagranicznych nie jest wiadomem, jakoby p. Paderewski miał składać komukolwiek wiążące oświadczenie, że decyzji konferencji ambasadorów z dn. 23 lipca nie podpisał. Ministerjum musiał się stanowczo zastrzec przeciw przedstawieniu p. Paderewskiego, obecnie przedstawiciela Państwa Polskiego przy Lidze Narodów, jako osobistości niezdolnej do samodzielnego ocenienia wypadków.

Ponadto stwierdzić musi Ministerjum

Spraw Zagranicznych, że jedyna inicjatywa, która mogła dać Polsce dodatnie rozwiązanie sprawy cieszyńskiej, wysłała właśnie od przedstawiciela M. S. Z. a udaremniona została przez niezdecydowanie podkomisji i komisji sejmowej.

Co się tyczy pana Szury, to dziwnem jest traktowanie go per „niejaki“ ze strony autorów interpelacji, którzy u tegoż p. Szury schodzili się na pierwsze zebranie Rady Narodowej ks. Cieszyńskiego w Zagłębiu i tegoż p. Szurę jako przedstawiciela Rady Narodowej do Paryża wysłali. Ministerjum Spraw Zagranicznych jest w posiadaniu pisma posła śląskiego z dnia 10 kwietnia r. b., stwierdzającego, iż p.

Szura z dużą znajomością rzeczy i sumiennie pilnował spraw śląskich w Paryżu przez rok cały i powinien nadal w tym celu być w Paryżu zatrzymany.

Na trzecie pytanie panów interpelantów M. S. Z. oświadcza, że nie dopatrując się jakiegokolwiek winy ze strony swych przedstawicieli nie ma żadnego powodu, aby ich „unieszkodliwić“, a do pociągnięcia do odpowiedzialności innych czynników, po za M. S. Z. stojących, M. S. Z. nie posiada ani kompetencji ani władzy.

Na pytanie czwarte M. S. Z. nie widzi w obecnej chwili możliwości udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnienia.

Minister (—) Sapieha.

Odpowiedź na odpowiedź

Wszystkie cechy ujemne Ministerjum Spr. Zagr. i wogóle naszego przedstawicielstwa zagranicznego jaszkrawo uwiarydliły się w odpowiedzi m. u. Sapiehy na interpelację posła Kunickiego i Regera z dnia 8 października 1920.

Opieszałość, brak znajomości i nieścisłość w przedstawieniu rzeczy, przemilczanie istotnych spraw, a podkreślanie drugorzędnych szczegółów, graniczące z paplaniną, zaprzeczanie samemu sobie — oto zbiór właściwości, które ujawnia przytoczona odpowiedź.

Odpowiedź wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy nie została przesłana na czas. Opóźnienie wynosi trzy blisko tygodnie.

Jako punkt wyjaślenia odpowiedzi posłużyło p. Ministrowi przedstawienie sytuacji plebiscytowej dnia 31 maja przez ówczesnego przewodniczącego Gł. Komitetu Plebiscytowego w Cieszynie, D-ra Kunickiego w przedstawieniu tem pan Minister dopuścił się karygodnego zaniebdania lub umyślnego przemilczenia. Nie wspomniał wcale o tem, iż jednym z bardzo ważnych motywów zwalczania plebiscytu była ta okoliczność, iż sam plebiscyt nie miał decydować o Śląsku Cieszyńskim, lecz miał być tylko materialem dla decyzji Rady Najwyższej, do której nikt w Polsce nie miał zaufania, (oprócz p. Wł. Grabskiego), jak się potem okazało, zupełnie słusznie.

Dnia 25 i 27 maja poseł Piltz złożył raporty Ministerjum Spr. Zagr. o przygotowywaniu arbitrażu. Nie mógł przeto ten przedstawiciel Min. Spr. Zagr. w swej działalności za arbitrażem opierać się na oświadczeniu subkomisji plebiscytowej z dnia 31 maja. Była więc to czynność p. Piltza, niezależnie od opinii wyrażonej przez D-ra Kunickiego na komisji plebiscytowej.

Nieprawdą jest, że niezdecydowane stanowisko subkomisji Spr. Zagr. ubilo sprawę arbitrażu, jak to usiłuje przedstawiać p. Sapieha. Na niejasne telegraficzne zapytanie z Paryża w sprawie arbitrażu odeszła natychmiast odpowiedź, wyraźnie stwierdzająca zasadniczą zgodę na arbitraż. Wyrażano przytem życzenie, by arbitrem był przedstawiciel Ameryki.

Jednakże z treści telegramu wyraźnie wnioskować można było, iż w razie periculum in mora (niebezpieczeństwo zwłoki) lub niemożliwości poczynienia zmian osobowych polskie przedstawicielstwo zagraniczne samo powzięło decyzję ostateczną.

Jeżeli przeto w sprawie niezasadniczej nasze przedstawicielstwo ciągle wysyłało nowe telegramy i zapytania, nie licząc się przytem z technicznymi trudnościami porozumienia się, to sobie winno przypisać winę braku decyzji i zwlekania, a nie pomawiać o to przedstawicielstwa sejmowego. Zresztą o kilka wierszy da-

lej p. Sapieha sam stwierdza, że to „czeska komisja spr. zagr. sejm i senat oraz rząd czeski“ odrzucił arbitraż. Tem samym p. Min. Spr. Zagr. stwierdził, że 1) p. Benesz, godząc się na arbitraż, nie miał odpowiednich pełnomocnictw i zamiaru dotrzymania zgody (zwykła metoda czeska!), 2) w celu oszukania Polaków zabezpieczył sobie furkę, przez którą się potem wycofał: Sejm i Senat w Pradze.

Tak więc Benesz wyprowadził w pole dyplomację polską... Szczytu krętałwa osiąga odpowiedź min. Sapiehy, gdy mówi: „Tymczasem jednak pod wpływem raportu prezesa komisji, dowodzącego, iż przeprowadzenie plebiscytu stało się niemożliwym, Rada Najwyższa na konferencji w Spa postanowiła ująć sprawę w swe ręce i wydać sama decyzję. Taki stan rzeczy zastał w dniu 10 lipca r. b. przez ministrów p. Władysław Grabski... — Nienazwanie „prezesa“ i „komisji“ po imieniu obliczone jest na wywołanie nieporozumień. Niewtajemniczeni nie podejrzewają, że „prezesa“, o którym mowa, to jest hr. Manneville, a owa „komisja“ — jest Międzynarodowa komisja plebiscytowa w Cieszynie!

Nie pomoga wykrety: tej opinii poddał się p. Wł. Grabski, nie zaś opinii podkomisji Sejmowej, która nigdy zgody na rozstrzygnięcie sprawy Śląska Cieszyńskiego decyzją Rady Najwyższej nie wyrażała!

Min. Spr. Zagr. miało dość czasu, aby oprzeć swą odpowiedź na sprawdzonych i stwierdzonych faktach. Niestety, Ministerjum nie wyzyskało odpowiednio danego mu na odpowiedź czasu, mimo iż przedłużyło go samowolnie o trzy tygodnie. Gdyby się Minister porozumiał z p. Paderewskim, musiałby stwierdzić: 1) iż p. Pad. w rzeczywistości nie chciał podpisać decyzji R. amb. z dn. 28/VII 1920, 2) że to p. Piltz przy pomocy p. Szury nakłonił go do złożenia swego podpisu. Dalej, gdyby p. Minister uważnie przeczytał interpelację, na którą odpowiada, toby się przekonał, iż w niej niema mowy o „wiązącym“ oświadczeniu p. Paderewskiego.

Skoro jednak p. Minister zaprzecza istnieniu „wiążącego“ oświadczenia, tem samym stwierdza, iż p. Paderewski „niewiążąco“ oświadczył, iż nie podpisał decyzji R. amb. z dn. 28 lipca... a jednak podpisał, i to pod wpływem, jak twierdzi p. Sapieha, nie Rządu polskiego... W jakim teraz świetle przedstawia się owa tak gorliwie broniona przez Ministra Spr. Zagr. zdolność p. Paderewskiego do samodzielnego oceniania wypadków?...

Ustęp o p. Szurze, u którego interpelanci zbierali się mieli w Zagłębiu na pierwsze posiedzenie Rady Narodowej, jest plodem romantycznie nastrojonej fantazji autora odpowiedzi!



## Delegaci fabryk prywatnych Deputaty żywnościowe

Każdy z delegatów fabryk obowiązany jest przybyć w dniu 3 grudnia (piątek) o godz. 6-ej wiecz. na zebranie które odbędzie się przy ul. Żelaznej Nr. 59.  
**uwaga.** Robotnicy którzy nie przysią na zebranie swych delegatów uważani będą za tych co lekceważą sprawy ogółu.  
W imieniu komisji do spraw deputatów  
**Kooperatywa „MŁOT“.**

# Zawiadomienie.

Zarząd Zakładów Gazowych zawiadamia, że od dnia dzisiejszego będzie w możności dostarczać gaz dla użytku konsumentów w oznaczonych godzinach, a mianowicie: od **godz. 7-8j rano do 10-11j rano i od godz. 12 w popołudnie do 1-2j wieczorem.** Wobec czego konsumenci winni baczyć, aby w pozostałych godzinach krany i palniki były pozamykane.

Zarząd Zakładów Gazowych w Warszawie.

b) hamują rozwój twórczej pracy w ochronach przez wyrażające się w apatję zniechęcenie ochraniarek,  
c) doprowadziły do zaniku wszelki autorytet władzy w sprawach kierownictwa wychowaniem przedszkolnym,  
d) zrywają jakąkolwiek możliwość porozumienia się między ochraniarkami a p. Bronowską, Związek zawodowy ochraniarek zwraca się do ma-

gistratu m. st. Warszawy o zmianę kierownictwa Sekcji ochron, wierząc, że władze miejskie przychylią się do mniemania Związku, iż bezwzględne rozpatrzenie tej niezmiernie ważnej sprawy jest konieczne dla normalnego i racjonalnego funkcjonowania ochron...

Zarząd Związku Zawodowego Ochraniarek:  
Przewodnicząca Adamezykówna,  
Sekretarka: S. Kratkowska.

## Sprawa Górnego Śląska.

### OSWIADCZENIE LEYGUES'A W SPRAWIE PLEBISCYTU.

Berlin, 1 grudnia.  
(E. E.). „Berliner Zeitung“ donosi z Paryża: Prezydent gabinetu Leygues oświadczył po powrocie z Londynu, że w sprawie urodzonych na Górnym Śląsku Niemców a zamieszkałych poza granicami Górnego Śląska postanowiono, ażeby głosowali oni w innym terminie, a mianowicie o 14 dni później. Gdzie odbędzie się głosowanie tych Niemców — jeszcze dotąd nie zostało zdecydowane. W każdym razie głosowanie nie odbędzie w Kolonii.

### POGŁOSKI W SPRAWIE PLEBISCYTU GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Berlin, 1 grudnia.  
(E. E.). Według informacji z Paryża między Francją i Anglią doszło do porozumienia w sprawie plebiscytu na G. Śląsku. Emigranci z G. Śląska zamieszkali poza jego granicami w Niemczech będą mogli głosować w miejscach ich obecnego pobytu. Informacjom tym przeczą wiadomości ze źródeł półurzędowych, że plebiscyt odbyć się ma w myśl warunków traktatu pokojowego jedynie w obrębie G. Śląska. Jeżeli emigranci górnośląscy będą usunięci od głosowania, wówczas Niemcy jako państwo nie będą mogli uznać wyników plebiscytu.

### PRZENIESIENIE OBRAD W SPRAWIE PLEBISCYTU.

Berlin, 1 grudnia.  
(E. E.). Otrzymało tu wiadomość z Londynu, że w razie gdyby obrady w Londynie nad sprawą plebiscytu na G. Śląsku nie doprowadziły do porozumienia — dalszy ciąg rokowań w tej sprawie odbędzie się na konferencji ambasadorów w Paryżu.

### KOMISJA SPRZYMIERZONYCH NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 1 grudnia.  
(E. E.). Z Berlina donoszą, iż kilku członków komisji międzysojuszniczej wyjechało na

Górnym Śląsku. Podróż ta pozostaje w związku z przyszłym plebiscytem.

### PROTEST NIEMIECKI W SPRAWIE PLEBISCYTU GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Berlin, 1 grudnia.  
(E. E.). Rząd niemiecki wysłał do sekretarza delegacji niemieckiej w Paryżu polecenie wyrażenia energicznego protestu przeciwko ograniczeniu liczby osób mających prawo głosowania w czasie plebiscytu na G. Śląsku.

### AGITACJA STRAJKOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 1 grudnia.  
(E. E.). We wszystkich prawie zakładach na Górnym Śląsku praca trwa dalej. Komunistom udało się wywołać strajki jedynie w tych okolicach, w których strajki wydarzyły się już w sierpniu roku bieżącego. Strajkują Bismarckhütte, która jest ogniskiem komunistów i kilka zakładów w Katowicach, w których po większej części pracują robotnicy niemiecy. Strajk wybuchnął również w warsztatach kolejowych w Gliwicach. Przed sześcioma miesiącami Niemcy wypędzili z zakładów tych znaczną liczbę Polaków, przysyłając na ich miejsce Niemców.

Bytom, 1 grudnia.  
(E. E.). Po południu grupy nieznanymi ludźmi usiłowały spowodować zamieszki. Urządzono pogrom małych sklepików na rynku i w dzielnicach handlowych. Policji udało się rozprędzić awanturników.

Bytom, 1 grudnia.  
(P. A. T.). Dziś odbyło się w Bytomiu walne zgromadzenie delegatów kół rolniczych całego G. Śląska, w którym brało udział zgórą 2 tysiące osób. Uchwalono: 1) protest przeciw rozporządzeniu ks. kardynała Bertrama, 2) protest przeciw przyznawaniu prawa głosu w plebiscyście emigrantom, 3) rządowi warszawskiemu z prezydentem Witosem na czele wyrazy czci i uznania, oraz złożono uroczyste ślubowanie, że dokończą wszelkich wysiłków, by osiągnąć zwycięstwo przy plebiscyście.

### UDZIAŁ POLSKI W WYDATKACH LIGI NARODÓW.

Londyn, 1 grudnia.  
(E. E.). Wydatki Ligi Narodów do czerwca 1920 roku wynoszą przeszło 329 tysięcy funtów szterlingów. Polska uczestniczyć ma w tych wydatkach sumą 16.234 funtów szterlingów. Przy podziale wydatków na Ligę Narodów Polska załączona została do państw pierwszej kategorii na równi z Anglią, Francją, Stanami Zjednoczonymi i innymi mocarstwami.

### GENEWA, 30 LISTOPADA.

(P. A. T.). (Havas). Plenarne posiedzenie Ligi Narodów przyjęło nowy statut wewnętrzny Ligi. Zgromadzenie Ligi Narodów będzie się zbierało na sesję corocznie w Genewie, zawsze w pierwszy poniedziałek września.

### REAKCJA FRANCUSKA ZA RZYMEM.

Paryż, 30 listopada.  
(P. A. T.). (Havas). Izba deputowanych przyjęła ustawę o ponownym utworzeniu ambasady francuskiej przy Watykanie 397 głosami przeciwko 209.

### REWOLUCJA W IRLANDII.

Londyn, 1 grudnia.  
(E. E.). Dwaj członkowie Izby Gmin, którzy w czasie obrad nad sprawami irlandzkimi ujawnili sympatie dla siffelistów, otrzymali ostrzeżenie, by nie uczestniczyli w posiedzeniu Izby w dniu 29 listopada. Wywnioskowano z tego, iż w dniu tym projektowany był zamach na Izbę Gmin, oraz zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

Horsea, 1 grudnia.  
(P. A. T.). (Radjo). Policja londyńska, czyli t. zw. Scotland yard zakupiła 4 aeroplany i wyznaczyła 7 policjantów, którzy dniem i nocą będą patrolować ulice Londynu, aby w razie zamachów natychmiast ścigać sprawców.

# Rokowania pokojowe w Rydze.

## SPRAWA JEŃCÓW.

Ryga, 1 grudnia.

(E. E.). Na posiedzeniu podkomisji do spraw wymiany jeńców omawiana była sprawa powrotu jeńców, uchodźców i zakładników. Delegacja bolszewicka godzi się na powrót już

obecnie przed zawarciem traktatu pokojowego wszelkiej kategorii osób, z wyjątkiem jeńców. W sprawie tej zawarty będzie oddzielny układ prowizoryczny. Delegacja polska nalega na szybkie rozstrzygnięcie sprawy powrotu jeńców. Rozstrzygnięcie ją zapewne porozumienie przewodniczących.

# Dokoła sprawy rosyjskiej.

## AMERYKA A STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ.

Londyn, 1 grudnia.

(E. E.). Lloyd George oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd Stanów Zjednoczonych uważa że wznowienie stosunków handlowych z Rosją sowiecką jest równoznaczne z uznaniem rządu obecnego Rosji.

## TRAKTAT POKOJOWY FIŃSKO - BOLSZEWICKI.

Helsinki, 1 grudnia.

(E. E.). Parlament fiński odesłał do komisji specjalnej traktat fińsko - sowiecki. Komisja ta ma opracować szczegóły ratyfikacji traktatu. Ludność Karelii zwróciła się do parlamentu z prośbą o nieratyfikowanie traktatu, bowiem, zgodnie z jego brzmieniem, Karelia pozostałaby pod władzą bolszewików.

## POWRÓT Z SOWDEPJI ROBOTNIKÓW NIEMIECKICH.

Rewel, 1 grudnia.

(E. E.). Przybywa tu z Rosji sowieckiej wielu robotników niemieckich, należących do partii komunistycznej. Robotnicy ci są to prze-

ważnie fachowcy. Nie znaleźli oni pola do pracy w Rosji. Obecnie zaś powracają bosi, półnędzy, zgłodniałi i w najwyższym stopniu rozgorączczeni z przyczyny zawodu, który ich spotkał.

## KOMUNIKACJA MIĘDZY ŁOTWĄ A BOLSZEWJĄ.

Ryga, 1 grudnia.

(E. E.). W najbliższym czasie nawiązana będzie bezpośrednia komunikacja kolejowa między Łotwą a Rosją sowiecką. Sprawę tę opracowuje specjalna komisja komunikacyjna.

## DELEGAT WRANGLA W PARYŻU.

Paryż, 1 grudnia.

(E. E.). Do Paryża przybył b. premier w rządzie Rosji południowej, Kriwoszejn, w charakterze delegata gen. Wrangla, B. minister tegoż rządu, Słruwe, otrzymał polecenie przeprowadzenia z rządem francuskim rokowań w sprawie przyszłych losów armii, floty i uchodźców z południowej Rosji.

## KIERENSKI W PARYŻU.

(E. E.). Przybył tu Kierenski, aby uczestniczyć w rokowaniach w sprawie utworzenia Centralnego Komitetu Narodowego rosyjskiego.

# Sprawa Litwy Środkowej.

## DEKRET O WYBORACH DO SEJMU WILNIEWSKIEGO.

Wilno, 1 grudnia.

(Orient). W Nr. 4 „Dziennika urzędowego“ został opublikowany dekret Naczelnego Dowództwa o ordynacji wyborczej do Sejmu Litwy Środkowej. Wybory mają objąć całe terytorium Litwy Środkowej, jednak nie na całym tym terenie wybory będą mogły być przeprowadzone od razu, gdyż niektóre gminy są jeszcze terenem działań wojennych, częściowo pod okupacją lotewską; wreszcie w Lidzkim i Grodzieńskim władze cywilne są podporządkowane Warszawie, dokąd wyjechała specjalna delegacja w celu porozumienia się co do techniki przeprowadzenia wyborów na tych terenach. W razie osiągnięcia tego porozumienia, można będzie objąć wyborami 85% całego terenu Litwy Środkowej i wprowadzić do Sejmu 85 — 90 posłów na ogólną liczbę 103, a posłowie z terenów, na których toczą się walki, wejdą do Sejmu później. Sejm zbierze się w Wilnie w połowie stycznia roku przyszłego.

Wilno, 1 grudnia.

(Orient). Pułk. Chardigny przesłał Lidze Narodów szereg telegramów z zawiadomieniem, że wojska gen. Żeligowskiego i Litwy kowieńskiej biją się na niektórych punktach frontu. Gen. Żeligowski otrzymał w dniu 30 listopada wiadomość od przedstawiciela polskiego Min. Spr. Zagr. w Kownie, p. Kossakowskiego, że dnia 30 listopada o północy kroki wojenne pomiędzy Litwą kowieńską a Litwą Środkową zostały ostatecznie wstrzymane mocą protokołu o rozejmie, podpisanym w dniu 29 listopada.

Ryga, 30 listopada.

(Orient). Dziennik „Latwijas Karejwis“, organ sztabu naczelnego wodza wojsk lotewskich, zamieścił artykuł b. naczelnika sztabu generalnego płk. Radzinscha, w którym autor przy pomocy szeregu argumentów dowodzi, iż Polska zawsze nader przyjaźnie odnosiła się do Litwy, dokumentując tę przyjaźń takimi faktami, jak oddanie Leigali, dostarczenie amunicji podczas krytycznych dni najazdu wojsk Bermond'a i t. p.

## Prusy uchwały rozdział kościoła od państwa.

Berlin, 30 listopada.

(P. A. T.). (Radjo). Na dzisiejszym posiedzeniu pruskiego zgromadzenia narodowego przyjęto konstytucję pruską w imiennym głosowaniu 280 głosami przeciwko 60. 7 członków wstrzymało się od głosowania. Ustawa o odłączeniu kościoła od państwa przyjęta została ostatecznie w imiennym głosowaniu 196 głosami przeciwko 137 przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

## Reakcja francuska za Rzymem.

Paryż, 30 listopada.

(P. A. T.). (Havas). Izba deputowanych przyjęła ustawę o ponownym utworzeniu ambasady francuskiej przy Watykanie 397 głosami przeciwko 209.

## REWOLUCJA W IRLANDII.

Londyn, 1 grudnia.

(E. E.). Dwaj członkowie Izby Gmin, którzy w czasie obrad nad sprawami irlandzkimi ujawnili sympatie dla siffelistów, otrzymali ostrzeżenie, by nie uczestniczyli w posiedzeniu Izby w dniu 29 listopada. Wywnioskowano z tego, iż w dniu tym projektowany był zamach na Izbę Gmin, oraz zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

Horsea, 1 grudnia.

(P. A. T.). (Radjo). Policja londyńska, czyli t. zw. Scotland yard zakupiła 4 aeroplany i wyznaczyła 7 policjantów, którzy dniem i nocą będą patrolować ulice Londynu, aby w razie zamachów natychmiast ścigać sprawców.

Horsea, 1 grudnia.  
(P. A. T.). (Radjo). W Londynie eksplodowała około 1-ej w nocy bomba, podłożona przez siffelistów w jednym z wielkich domów towarowych londyńskiego City.

Paryż, 30 listopada.  
(P. A. T.). (Havas). Jak donoszą z Cork. następstwa zamordowania 15 funkcjonariuszy policji pomocniczej, zarządzone zostały ostre środki represyjne. Liczni mieszkańcy uciekli z miasta. Patrole policji, uzbrojone w karabiny i rewolwery, krążą po wszystkich ulicach miasta. Jak donoszą z Liverpoolu, szkody, wyrządzone przez pożar doków, obliczają obecnie na 1/2 miliona funtów szterlingów.

Gwałtowny spadek cen w Ameryce  
Gdańsk, 1 grudnia.  
(P. A. T.). „Danziger Neuste Nachrichten“ donoszą z Nowego Jorku, że spadek cen środków żywnościowych przybrał w całych St. Zjedn. wielkie rozmiary. Na targu zbożowym nastąpiła zniżka 30 proc. Ceny zboża gorszego gatunku spadły poniżej normy przedwojennej. Słychać, że gorsze gatunki zboża mają być niszczone, aby uwolnić składy. Sfery handlowe francuskie korzystają z tej sytuacji i starają się zawrzeć kontrakty dla jak największej dostawy zboża dla Francji, Czech oraz dla Polski. Ale południowo-amerykańscy handlarze są zdecydowani sprzedać swoje zapasy poniżej cen północno-amerykańskich. Równocześnie nastąpił taki sam spadek cen na amerykańskim targu mięsa wieprzowego w Chicago. Sprawozdania tamtejsze opiewają, że co tydzień nadchodzi do Chicago 50.000 sztuk wieprza. Fabryki konserw nie przyjmują już żadnych ofert na dostawy nierogacizny. Słonina nagromadzona została w Chicago w tak olbrzymich masach, że z powodu słabego zbytu znaczną część odesłano do fabryk mydła.

# Z Ligi Narodów.

## O PRZYJĘCIU DO LIGI NARODÓW.

Genewa, 1 grudnia.

(E. E.). Sprawa przyjęcia do Ligi Narodów nowych państw, a zwłaszcza powstałych na dawnym terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego jest rozważana przez Ligę Narodów. W chwili obecnej niemożliwe jest przyjęcie wszystkich tych państw. Liga Narodów może dyskutować jedynie nad przyjęciem państw uznanych de jure. Kada Ligi nie jest skłonna utworzyć specjalnej kategorii członków Ligi, którzyby nie korzystali z równych praw. Państwom tym nie myśl art. 11 i 17 paktu Ligi zapewni ona opiekę w razie ewent. konfliktów między dwoma państwami z których tylko jedno jest członkiem Ligi Narodów.

## NOWI CZŁONKOWIE LIGI NARODÓW.

Genewa, 1 grudnia.

(E. E.). Przyjęcie Austrii do Ligi Narodów jest zapewne prawdopodobne nawet głosowane w tej sprawie wypadnie jednomyślnie na korzyść Austrii. Co się tyczy przyjęcia Bułgarii do Ligi to pomyślny wynik głosowania w tej sprawie dla Bułgarii jest prawdopodob-

nym. Pewna wszakże liczba głosów opowie się przeciwko przyjęciu Bułgarii do Ligi. Nansen ów adwizy, że przyjęcie Finlandii do Ligi nie spotka się z żadnymi trudnościami wobec specjalnych warunków w jakich znajduje się to państwo.

## UDZIAŁ POLSKI W WYDATKACH LIGI NARODÓW.

Londyn, 1 grudnia.

(E. E.). Wydatki Ligi Narodów do czerwca 1920 roku wynoszą przeszło 329 tysięcy funtów szterlingów. Polska uczestniczyć ma w tych wydatkach sumą 16.234 funtów szterlingów. Przy podziale wydatków na Ligę Narodów Polska załączona została do państw pierwszej kategorii na równi z Anglią, Francją, Stanami Zjednoczonymi i innymi mocarstwami.

Genewa, 30 listopada.

(P. A. T.). (Havas). Plenarne posiedzenie Ligi Narodów przyjęło nowy statut wewnętrzny Ligi. Zgromadzenie Ligi Narodów będzie się zbierało na sesję corocznie w Genewie, zawsze w pierwszy poniedziałek września.

